

Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów FORS

Propozycje zmian w ustawie o odpadach o charakterze deregulacyjnym:

1. Zmiana sposobu obliczania okresu magazynowania odpadów – art. 25 ust. 6 ustawy o odpadach.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami okresy magazynowania odpadów liczone są łącznie dla wszystkich kolejnych posiadaczy odpadów. Zatem posiadacz odpadów musi uwzględnić czas magazynowania odpadu przez poprzednich posiadaczy. W praktyce jest to w zasadzie niemożliwe do zweryfikowania – można się wyłącznie opierać na oświadczeniu przekazującego odpad. Odpady niejednokrotnie przechodzą przez ręce kilku posiadaczy zanim trafią do ostatecznego zagospodarowania i nie sposób sobie wyobrazić, jak odbierający odpady miałby kontrolować czas magazynowania odpadów przez poprzednich posiadaczy. Poza tym dana partia odpadu może być zmieszana z inną partią odpadu o tym samym kodzie – czy to w magazynie czy też podczas transportu. Dotyczy to zwłaszcza odpadów, które nie muszą być magazynowane w odrębnych opakowaniach czy pojemnikach jak np. złom - więc zarówno podczas magazynowania, załadunku, transportu będą one ulegały mieszanii z innymi partiami tego odpadu o tym samym kodzie. Zatem przyjęte regulacje dotyczące sumowania okresów posiadania u poszczególnych posiadaczy są kompletną fikcją.

Poza tym istnieje spora grupa odpadów, które traktowane są jako towar i mają określoną wartość rynkową. Zatem ograniczenia czasowe magazynowania odpadów – zwłaszcza te wynikające z czasu magazynowania przez poprzednich posiadaczy (na co nie ma się absolutnie żadnego wpływu) stanowią barierę w racjonalnym obrocie odpadami.

Z tych względów - przynajmniej w przypadku odpadów nieproblematycznych, które przedstawiają określoną wartość rynkową i nie ma ryzyka ich porzucenia (np. odpady złomu) uzasadniona jest zmiana sposobu liczenia okresów magazynowania odpadów tak, aby był uwzględniany był czas magazynowania wyłącznie u danego posiadacza.

2. Rezygnacja z żądania zaświadczenia o niekaralności oraz stosowanego oświadczenia od współników spółek z o.o. przy ubieganiu się o wydanie nowej decyzji na zbieranie lub przetwarzanie odpadów – art. 42 ust. 3a ustawy o odpadach.

Zgodnie z art. 42 ust. 3a do wniosku o wydanie zezwolenia na zbieranie odpadów lub zezwolenia na przetwarzanie odpadów należy złożyć zaświadczenie o niekaralności wymienionych w przepisie osób – w przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością – m.in. wszystkich współników. Dotyczy to również oświadczeń, które musi podpisać sam współnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o tym, że wobec tego współnika w ostatnich

10 latach nie wydano ostatecznej decyzji o cofnięciu zezwolenia na zbieranie odpadów, zezwolenia na przetwarzanie odpadów, zezwolenia na zbieranie i przetwarzanie odpadów lub pozwolenia na wytwarzanie odpadów uwzględniającego zbieranie i przetwarzanie odpadów lub nie wymierzono przynajmniej trzykrotnie administracyjnej kary pieniężnej z art. 194 w wysokości przekraczającej łącznie kwotę 150 zł.

Dodatkowo wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością musi złożyć oświadczenie, że nie był wspólnikiem, prokurentem, członkiem zarządu lub członkiem rady nadzorczej innego przedsiębiorcy w stosunku do którego wydano w/ w decyzje. W spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w których kapitał zakładowy jest rozdrobniony i gdzie występuje wielu wspólników, zebranie wszystkich oświadczeń jest niezwykle trudne, a niejednokrotnie wręcz niemożliwe – zwłaszcza, gdy wspólnik np. nie żyje, a spadkobierca nie zgłasza prawa do spadku.

Ponadto trudno przyjąć za słuszne rozwiązanie, które obarcza odpowiedzialnością spółki z o.o. i innych wspólników za grzechy popełnione przez jednego ze wspólników – mamy tu bez wątplenia do czynienia z odpowiedzialnością zbiorową, gdyż spółka, nie uzyska zmiany posiadanej decyzji administracyjnej w zakresie gospodarowania odpadami, ani nowej decyzji w przyszłości. Uważamy, że przewidziana w ustawie o odpadach odpowiedzialność zbiorowa za przewinienia innych wspólników jest zbyt dalekoidąca i powinna być ograniczona do samej spółki oraz osób zarządzających spółką, prokurenta i członków rady nadzorczej tak, jak ma to miejsce w przypadku spółek akcyjnych.

3. Liberalizacja zapisów art. 42 ust. 3a, art. 46 ust. 1e pkt 1 lit. b) i pkt 2 lit b) – poprzez skrócenie 10 letniego terminu, o którym mowa w tym przepisie do 3 lat i podwyższenie kwoty kar z 150 000 zł do 300 000 zł.

Przyjęty przez ustawodawcę w tych przepisach 10 letni termin „niekaralności” (brak decyzji nakładających administracyjną karę pieniężną), którym trzeba się wykazać przy ubieganiu się o wydanie decyzji na zbieranie lub przetwarzanie odpadów lub o zmianę takiej decyzji, jest stanowczo zbyt długi. Dodatkowo przyjęta przez ustawodawcę kwota kar na poziomie 150 000 zł – jest bardzo niska. Zważywszy istniejące w przepisach niejasności, liczne wątpliwości interpretacyjne, czy chociażby liczne problemy z BDO (brak funkcjonalności w wielu obszarach – np. brak możliwości korygowania kart BDO, brak możliwości wystawienia karty BDO z uwzględnieniem wykorzystania dwóch różnych środków transportu odpadów – np. pojazdu oraz transportu kolejowego), powoduje, że powodów do nałożenia kary na przedsiębiorcę nie brakuje. Dodatkowo najniższa kara to 1000 zł a najwyższa – 1 000 000 zł. Zatem rozpiętość dolnej i górnej granicy jest ogromna. Zwykle nakładane kary opiewają na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych, co oznacza, że w przeciągu 10 lat bardzo trudno będzie zachować przedsiębiorcy czystą kartę, która pozwala na prowadzenie i kontynuowanie działalności w przyszłości. Dla przykładu, wystarczy, że na przedsiębiorcę nałożonych zostanie kilka drobnych

kar po 1000 zł – za nierzetelnie prowadzoną ewidencje (cokolwiek to znaczy), a następnie jedna wyższa – przekraczająca kwotę 150 000 zł i przedsiębiorca ten nie będzie mógł już w przyszłości w ogóle zmienić posiadanej decyzji, ani uzyskać nowej – przez kolejne 10 lat.

W naszej ocenie ten obszar został przeregulowany, a warunki prowadzenia działalności wyśrubowane tak, że konieczna jest pilna liberalizacja tych przepisów - trzeba skrócić termin, który uwzględniamy przy badaniu „niekaralności” oraz podnieść limit nakładanych kar do kwoty 300 000 zł.

Ponadto, z uwagi na liczne problemy z BDO – z limitu 3 kar administracyjnych, o których mowa w wyżej przytoczonych przepisach, powinna być wyłączona kara z art. 194 ust. 1 pkt 5b, która dotyczy m.in. prowadzenie ewidencji niezgodnie ze stanem rzeczywistym.

4. Zmiana sposobu obliczania zabezpieczenia roszczeń poprzez rezygnację z uwzględniania największej masy odpadów na rzecz masy maksymalnej – art. 48a ust. 3 ustawy o odpadach.

Aktualnie wysokość zabezpieczenia roszczeń obliczana jest w oparciu o największą masę odpadów, która jest masą teoretyczną, niemożliwą właściwie do dokładnego określenia, ponieważ odwołuje się do pojemności miejsca magazynowania określonego w Mg – czyli w jednostce masy. Oczywiście jest, że na tej samej powierzchni zmagazynować można różną ilość (masę) odpadów, w zależności od rodzaju odpadu, jego gabarytów czy gęstości. Problem z określeniem pojemności magazynu dotyczy nie tylko tych miejsc magazynowania, które są zlokalizowane poza instalacjami, obiektem budowlanym lub jego częścią, ale również tych, znajdujących się w instalacji czy obiekcie budowlanym lub jego części. Z tych względów proponujemy, aby obliczanie wysokości zabezpieczenia roszczeń odbywało się w każdym przypadku w oparciu o **maksymalną łączną masę wszystkich rodzajów odpadów, które w tym samym czasie mogą być magazynowane w miejscu magazynowania** – niezależnie od tego, gdzie odpady są magazynowane (w instalacji, poza instalacją, w budynkach czy poza nimi). Ta wielkość jest wielkością znaną i łatwą do ustalenia, ponieważ podana jest we wniosku przez gospodarującego odpadami – jest to deklarowana przez danego przedsiębiorcę ilość odpadów dopuszczonych do magazynowania w danym czasie w miejscu magazynowania.

5. Doprecyzowanie zapisów art. 48 a ust. 3 poprzez określenie, czy odpady powstające w wyniku przetwarzania podlegają zabezpieczeniu roszczeń.

Chodzi nam o usunięcie wątpliwości interpretacyjnych, jakie pojawiły się w procesie stosowania prawa w zakresie ustalenia, które odpady podlegają zabezpieczeniu roszczeń. Część organów wydających zezwolenia na gospodarowanie odpadami stoi bowiem na stanowisku, że obowiązkowi zabezpieczenia roszczeń nie podlegają odpady powstające w wyniku przetwarzania odpadów, jeżeli są magazynowane w miejscu przetwarzania i nie będą poddawane kolejnym procesom przetwarzania. Inne zaś organy – ustalają zabezpieczenie roszczeń dla wszystkich magazynowanych odpadów. W rezultacie dochodzi do nierównego traktowania przedsiębiorców – część przedsiębiorców zmuszona jest wpłacić zabezpieczenie roszczeń od wszystkich magazynowanych odpadów, a część - od odpadów magazynowanych, ale z pominięciem odpadów, które powstały w wyniku przetwarzania odpadów.

Za pierwszą z wyżej przytoczonych wykładni przepisów dotyczących zabezpieczenia roszczeń opowiedziało się również Ministerstwo Klimatu, które w piśmie z dnia 26.05.2020 r. znak DGO-I.055.127.2020.MC skierowanym do Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz do Stowarzyszenia FORS wskazało, że obowiązkowi zabezpieczenia roszczeń nie **podlegają odpady powstające w wyniku przetwarzania odpadów, jeżeli są magazynowane w miejscu przetwarzania i nie będą poddawane kolejnym procesom przetwarzania.**

Niezależnie od kierunku – konieczne jest doprecyzowanie zapisów art. 48a ust. 3 ustawy o odpadach tak, aby nie wywoływać żadnych wątpliwości czy odpady powstałe w wyniku przetwarzania podlegają zabezpieczeniu roszczeń, czy nie.

6. Oprocentowanie środków wpłaconych jako depozyt w ramach zabezpieczenia roszczeń.

Jedną z form zabezpieczenia roszczeń jest depozyt (art. 48a ust. 4 ustawy o odpadach) – jest to najchętniej wybierana przez urzędy forma zabezpieczenia. Inne w zasadzie nie znajdują zastosowania. Z naszych informacji wynika, że środki ulokowane na rachunkach bankowych jako depozyt w zasadzie nie są w ogóle oprocentowane, ewentualnie oprocentowanie jest znikome i oscyluje w granicach 0,5%. Przy inflacji wynoszącej aktualnie prawie 19%, środki wpłacone w ramach depozytu praktycznie całkowicie stracą swoją wartość nabywczą w przeciągu kilku najbliższych lat. Lokaty w bankach komercyjnych oprocentowane są dziś na poziomie około 5%. Skoro ustawodawca zobowiązał przedsiębiorców do wpłaty depozytu, to powinien również zadbać o to, ażeby środki te zostały ulokowane na rachunkach, które przynajmniej zapewnią jakieś oprocentowanie, minimalizujące skutki wysokiej inflacji. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że z uwagi na przymus po stronie przedsiębiorcy co do wpłaty depozytu, nikt tu nie jest zainteresowany tym, aby wpłacone przez przedsiębiorców środki ulokować na kontach, które zapewnią godziwe oprocentowanie. Uważamy, że w tym zakresie konieczne są zmiany legislacyjne.

7. Wprowadzenie możliwości przenoszenie zezwoleń na zbieranie i zezwoleń na przetwarzanie odpadów.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami nie ma możliwości przenoszenia zezwoleń na zbieranie oraz zezwoleń na przetwarzanie odpadów. Jedynie w ustawie Prawo ochrony środowiska znajduje się podstawa prawna uprawniająca do przenoszenia pozwoleń związanych z prowadzeniem instalacji – tj. m.in. pozwoleń na wytwarzanie odpadów oraz pozwoleń zintegrowanych. W rezultacie przedsiębiorcy (np. osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej), którzy posiadają zezwolenia, chcąc np. w drodze sukcesji przekazać prowadzoną firmę swoim następcom, nie mają możliwości jednoczesnego przeniesienia posiadanych decyzji. Zważywszy czas oczekiwania na uzyskanie nowej decyzji (w aktualnych warunkach – niejednokrotnie rok i dłużej trwają postępowania o wydanie decyzji zezwalającej na gospodarowanie odpadami) to jest znaczne utrudnienie w prowadzeniu działalności i uniemożliwia zachowanie ciągłości w prowadzeniu firmy.